

KAZIMIERZ ILSKI, WITOLD MACIEJEWSKI (Poznań)

Technika redagowania Kodeksu Teodozjusza na tle ustawodawstwa antynestoriańskiego

I. Kodeks Teodozjusza (*Codex Theodosianus*) zaprojektowany został jako obszerny zbiór praw. Zadanie postawione 26 marca 429 r. przed dziewięcioposobową komisją polegało na tym, aby wzorując się na Kodeksie Gregoriańskim oraz Kodeksie Hermogeniańskim zgromadzić wszystkie akty prawne wydane od czasów Konstantyna Wielkiego, a następnie pogrupować je według zasad rzeczowych i chronologicznych, na końcu zaś uzupełnić je o nowe prawa¹. Cel utylitarny, jaki zamierzano osiągnąć, polegał na znacznym ułatwieniu pracy sędziów poprzez wyeliminowanie sprzeczności i powtórzeń. Zamysłem twórców było połączenie teorii praktyki, historii prawa i dogmatyki. Ponieważ w skład komisji weszli w większości praktycy, szybko okazało się, że elementy teoretyczne zeszły na plan dalszy. Prace nad Kodeksem nie posuwały się naprzód w zadowalającym tempie, ale projektu nie porzucono. 20 grudnia 435 r. Teodozjusz II i Walentynian III powołali nową, tym razem szesnastoosobową komisję redakcyjną². Zadanie, tak jak poprzednio, obejmować miało opracowanie pełnego systemu prawa. Dla osiągnięcia tego celu przyjęto kilka zasad, które decydowały o sposobie prowadzenia pracy redakcyjnej. Konstytucje, które postanawiały o wielu różnych przedmiotach rozdzielano na części według schematu rzeczowego. Zbędne

¹ C. Th. I. I. 5. L. Wenger, *Die Quellen des Römischen Rechts*, Wien 1953, s. 536–538; G.G. Archi, *Teodosio II e la sua codificazione*, Napoli 1976, s. 7 ff.; G.G. Archi, *Problemi e modelli legislativi all'epoca di Teodosio e di Giustiniano*, in: *Studia et documenta hist. et iuris* 50(1984), s. 341–348; F. de Marini Avonzo, *La politica legislativa Valentiniano III e Teodosio II*, Torino 1976, s. 115–129; B. Albanese, *Sul programma legislativo esposto nel 429 da Teodosio II*, in: *Annali Semin. Giur. Univ. di Palermo* 38(1985) s. 253–269.

² *Codex Theodosianus cum Constitutionibus Sirmondianis et leges Novellae ad Theodosianum pertinens*, ed. Th. Mommsen, P. Krüger, Berlin 1905, [C.Th.] I.1.6; Nov. I.7.

fragmenty pomijano, dokonując w razie potrzeby koniecznego przeredagowania tekstu³.

Logika, którą kierowała się komisja i wynikające z niej działania redakcyjne stanowią problem badawczy.

Dobrym przykładem, pozwalającym zrekonstruować nie tylko zasady, lecz również praktyczne działania komisji, jest ustawa skierowana przeciwko Nestoriuszowi⁴. W tym przypadku okoliczności są o tyle dogodne, że od momentu wydania cesarskiej konstytucji (435/436 r. po Chr.)⁵ do chwili ogłoszenia Kodeksu (438 r. po Chr.) minęło stosunkowo niewiele czasu. Nestorianizm nie był przedtem przedmiotem uregulowań prawnych, nie występowała więc konieczność uzgadniania treści z któryś spośród wcześniejszych edyktów, jedynie potrzeba wykonania korektur formalnych i uwzględnienia zmian poglądów na przedmiot objęty działalnością legislacyjną.

Nim przystąpimy do analizy pracy redakcyjnej, zwróćmy uwagę na przedmiot działań legislacyjnych ze strony państwa oraz na sytuację w Kościele. Wydawała się ona bowiem Teodozjuszowi II na tyle groźna, iż postanowił szukać jej rozwiązania na drodze uregulowań cywilno-prawnych.

W roku 425 zmarł biskup Konstantynopola Attikus. Wydarzenie to otworzyło kilkuletni okres zamętu w Kościele, gdyż wyznające odmienne poglądy polityczne i teologiczne stronnictwa rozpoczęły starania o umieszczenie na tronie biskupim swych kandydatów. Ponieważ ostateczna decyzja należała do cesarza, dwór stał się areną usilnych zabiegów o przychyłność władcy. Aby uniezależnić się od miejscowych koterii, biskupstwo Nowego Rzymu powierzono w roku 428 mnichowi z Antiochii, Nestoriuszowi⁶. Nominacja zarysowała ściślejszy związek Konstantynopola z antiocheńską szkołą teologiczną i burzyła stan iluzorycznej w istocie równowagi między pretendującymi do prymatu patriarchami Wschodu.

W związku z tymi wydarzeniami, powszechnie eksponuje się w historiografii pewien fragment *Historii Kościoła* Sokratesa Scholastyka. Jest to cytat z homilii, jaką Nestoriusz wygłosił 10 kwietnia 428 r., w dniu swego ingresu. Zwrócił się mianowicie do cesarza słowami: *Daj mi ziemię wolną od heretyków*.

³ C. Th. I.I.6. *Quod ut brevitate cénstrictum claritate luceat, adgressuris hoc opus et demendi supervacanea et adiciendi necessaria et demutandi ambigua et emendandi incongrua tribuimus potestatem, scilicet ut his modis unaquaqueque constitutio emineat.*

⁴ C. Th. XVI.5.66.

⁵ Datacja na 3.08.435 przyjęta przez Krügera i Mommsena w oparciu o zgubiony rękopis łaciński Kodeksu Teodozjańskiego (C. Th. s. 880) musi być zmieniona na rok 436 co dowiedzione zostało przez Ed. Schwartz: ACO I.4.s.XI; ACO I.1.3.s.68; Ed. Schwartz, *Codex Vaticanus gr.1431 eine antichalkedonische Sammlung aus der Zeit Kaiser Zenos*, in: *Abhandlungen der Bayerischen Akademie der Wissenschaften, Ph.-phil. und hist. K. XXXII, Bd. 6, München 1927*; A. Lippold, R. E. Suppl. XIII (1973), s. 987.

⁶ *Socratis Scholastici Historia Ecclesiastica*, ed. J. P. Migne, *Patrologia cursus completus. Series Graeca*, t. 67, Paris 1864. [Socrates, HE] VII, 29. Przekład polski wg Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, tł. S. Kazikowski, Warszawa 1986.

a ja pomogę Ci zwyciężyć Persów⁷. Wystąpienie to sygnalizowało dużą aktywność Nestoriusza i zapowiadało program współpracy z Teodozjuszem. Miała ona polegać na połączeniu interesu Kościoła z interesem państwa.

Pierwszym, wyraźniejszym efektem współdziałania było wydanie edyktu przeciwko heretykom (30 maja 428 r.)⁸. Niedługo potem cesarz i nowy biskup przyjęli jednak zupełnie odmienną postawę wobec pelagian, którzy szukali schronienia w Konstantynopolu. Nestoriusz gotów był udzielić gościny i opieki, natomiast Teodozjusz, mimo iż w roku 416 przyjął Jana z Eklaim, tym razem kategorycznie nakazał, aby pelagianie opuścili miasto⁹. Zaznaczył tym samym swą niezależność zarówno w ocenie poglądów heretyckich, jak i w podejmowaniu decyzji, które ze względów politycznych mogły skomplikować stosunki z papieżem, ponieważ Rzym jednoznacznie wyłączył pelagian z *communio*.

Zasadniczy problem wyłonił się jednak dopiero pod koniec 428 r., kiedy Nestoriusz ogłosił krytykę tytułu *theotokos*¹⁰. Z pewną ostrożnością wysunąć można tezę, że był on predestynowany do tego, aby wypowiedzieć się w kwestiach mariologicznych, które od jakiegoś czasu zajmowały uwagę także innych teologów. Dowodził, iż Bóg nie może mieć matki, Maryja zrodziła zatem człowieka — nosiciela bóstwa, ale nie zrodziła Boga¹¹. Koncepcja ta, która miała swe źródło w poglądach Teodora z Mopsuestii, uzyskała radykalną artykulację. Konsekwencją rozważań mariologicznych stała się potrzeba zdefiniowania natury Boga-Syna. Patriarcha Konstantynopola dowodził, że dwie natury wcielonego Chrystusa pozostały niezmieszane i odrębne w zjednoczeniu. Bóstwo istniało więc w człowieku a człowiek w Bóstwie, wedle niego — bez zmian czy rozplynięcia się. Dwie natury, boska i ludzka, miały istnieć obok siebie, ale każda zachowywała swe szczególne właściwości i nienaruszalne działanie.

Dzisiaj większość badaczy skłania się do przyznania, iż zaprezentowana koncepcja bliska była poglądom ortodoksyjnym, ale została tendencyjnie zinterpretowana, a powody niechęci miały podłoże ambicjonalne i polityczne¹².

⁷ Socrates HE VII,29. Do wystąpienia tego nawiązywał Cyryl Aleksandryjski w mowie ku czci Bogarodzicy: *Acta Conciliorum Oecumenicorum*, ed. Ed. Schwartz, Berlin 1927 [ACO] I.1.2, s. 102–103.

⁸ C. Th. XVI.5.65; G. G. Archi, *Teodosio II...* s. 90.

⁹ O. Wermelinger, *Rom und Pelagius. Die theologische Position der römischen Bischöfe im pelagianischen Streit in den Jahren 411–432*, Stuttgart 1975, s. 227.

¹⁰ Socrates HE VII.32; The ecclesiastical History of Evagrius with the Scholia, ed. J. Bidez, L. Parmentier, Amsterdam 1964 [Evagrius HE] I. 1–2.

¹¹ R. Leys, *Nestorianismus*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, Bd. 7, Freiburg 1962, col. 886–888; *Handbuch der Dogmen und Theologiegeschichte*, ed. C. Andersen, Göttingen 1982, s. 245–254; J. N. D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, Warszawa 1988, s. 232–237; M. Starowieyski, *Tytuł theotokos w świadectwach przedefeskich*, w: *Analecta Cracoviensia XVI* (1984), s. 410–448.

¹² Gruntownej reinterpretacji teologii Nestoriusza dokonał L. I. Scipioni, *Nestorio e il concilio di Efeso. Storia dogma critica*, Milano 1974.

Wówczas jednak najbardziej zdecydowany sprzeciw zgłosił Cyryl Aleksandryjski. Konflikt był nieunikniony i poważnie zagroził kościelnej jedności. Ważna rola przypaść więc mogła także papieżowi, ale okazało się, iż Celestyn nie orientował się wystarczająco w przedmiocie i okolicznościach aktualnie toczonej dyskusji i w związku z tym cały ciężar polemiki przyjął na siebie patriarcha Aleksandrii.

Na synodach, jakie w połowie 430 r. odbyły się w Rzymie i Aleksandrii, napiętnowano Nestoriusza¹³. Synod rzymski nakazał, aby biskup Konstantynopola w ciągu 10 dni odwołał swoją naukę pod groźbą wyłączenia z *communio*¹⁴. Ale Nestoriusz nie czuł się zobowiązany do przestrzegania postanowień synodów prowincjonalnych. Twierdził, że sędzią biskupa Konstantynopola nie może być ktokolwiek, co więcej, że nawet cesarz nie jest do tego powołany. Dlatego też przekazał swą władzę soborowi. Pogląd ten, choć wyrażony dopiero w kilka lat po soborze, oddaje jednak logikę postępowania Nestoriusza w miesiącach szybko narastającego konfliktu¹⁵. Przekonanie, że najwyższą władzę ma sobór, nie przeszkadzało Nestoriuszowi nazywać Rzym „Stolicą Piotrową” i sławić ortodoksyjność papieża. Przyjąć wobec tego należy, iż Nestoriusz uznawał Kościół za wspólnotę i zakładał równość wszystkich biskupów, w tym również biskupa Rzymu¹⁶.

Niebezpieczeństwo schizmy skłoniło Teodozjusza II do działań energicznych i zdecydowanych. W pierwszym rządzie cesarz uznał się głową Kościoła i 19 listopada roku 430 wysłał listy zwołujące sobór do Efezu¹⁷. Interes państwa nakazywał zadbać o zachowanie pokoju religijnego i jedności Kościoła, zagrożonej nasilającymi się wśród kleru zamieszkami o podłożu dogmatycznym i organizacyjnym. Decyzja w sprawie zwołania soboru podjęta została w momencie, kiedy cesarz zorientował się, iż papież i Cyryl rozwinęli już działania zmierzające do wykluczenia Nestoriusza z *communio* — tak poprzez postanowienia synodów, jak i poprzez kształtowanie wrogiej mu opinii publicznej. Działania te faktycznie odsuwały cesarza od rozwiązywania kwestii, które dotyczyły biskupa stołecznego miasta. Można powiedzieć, że Celestyn i Cyryl próbowali wyeliminować Teodozjusza z udziału w sprawach Kościoła, rozwiązując problem poza jego plecami. W ich korespondencji nie wzmiankowano cesarza w jakiegokolwiek roli¹⁸. Była to polityka koniunkturalna, wynikająca z oceny stosunków łączących cesarza i Nestoriusza. Ostatecznie; nikt nie kwestionował praw cesarza, lecz każdy chciał mieć go po swej stronie.

¹³ Ch.J. Hefele, *Histoire des conciles traduit et complete par H. Leclercq*, t. I. Paris 1908, s. 260–268; Scipioni, *Nestorio...* s. 166–179.

¹⁴ ACO I.II. s. 7–12; do listu Celestyna z 10 sierpnia 430 r. nawiązał Evagrius HE I.3.

¹⁵ Nestorius, *The Bazaar of Heracleides*. Newly translated from the Syriac and edited G. R. Driver, L. Hodgson, Oxford 1925, s. 119–120.

¹⁶ ACO I.I.3, s. 31.

¹⁷ Aco I.I.1, s. 114–116.

¹⁸ Na problem zwrócił uwagę Ed. Schwartz, *Zur Vorgeschichte des ephesinischen Konzils*, *Historische Zeitschrift* 112(1914), s. 257.

Sobór odbył się latem roku 431, ale jedności Kościoła nie udało się przywrócić. O tym, jak poważny był konflikt i jak głęboko podzielił Kościół, świadczy fakt, że Nestoriusz, który wydawał się być jego przyczyną, stopniowo zaczął schodzić na plan dalszy. Jeszcze przed zakończeniem soboru udał się do swego klasztoru. Opuścił Efez w zgodzie z decyzją prefekta miasta, który z pewnością realizował polecenie Teodozjusza¹⁹. Źródła nie mówią, że protestował przeciwko tej decyzji, a Sokrates odnotował: *Nestoriusz, skoro spostrzegł, że spór zabrnął tak daleko, iż zagraża wspólnocie Kościoła, zdjęty żalem, zaczął nazywać Maryję Bogarodzicielką, mówiąc: — Niech więc Maryja — powiada — zwie się Bogarodzicielką i niech się tym samym zakończą te bolesne sprawy. — Nikt jednak nie przyjmował go życzliwie, choć mówili to pod wpływem żalu*²⁰.

Nestoriusz osobiście napisał do prefekta *praetorii Antiocheni* i oświadczał pokornie, że otrzymał jego nakaz i chce spełnić wolę Teodozjusza²¹. Cesarz już w czasie soboru poświęcił Nestoriusza dla sprawy jedności, lecz nie osiągnął zamierzonego celu. Odsunięcie patriarchy Konstantynopola było bowiem represją osobistą i nie oznaczało w tym momencie jeszcze delegalizacji nestorianizmu. Dla równowagi cesarz złożył z urzędu również Cyryla i Memnona, dwóch najpoważniejszych antagonistów Nestoriusza.

Rozwiązania konfliktu nie przyniosły także posiedzenia, jakie odbyły się w Chalcedonie i stanowiły kulminacyjny punkt osobistego zaangażowania Teodozjusza w przebieg obrad. Wobec nieprzejednanej postawy Antiocheńczyków i Aleksandryjczyków nie było innego wyjścia jak zamknąć sobór i odesłać biskupów do ich siedzib. Stało się tak na początku września 432 r.²². Jeszcze w czasie pobytu biskupów Chalcedonie (lub niewiele później) Teodozjusz zapowiedział, że dokona wyboru nowego biskupa Konstantynopola²³. Został nim Maksymian, znany z proaleksandryjskich poglądów. Wkrótce też zaczął nazywać nestorian schizmatykami, co dobitnie określił o nową politykę jego patriarchatu²⁴. Do rozwiązania pozostała jeszcze kwestia Cyryla i Memnona, którym jesienią 431 r. anulowano decyzje o aresztowaniu i depozycji²⁵. I tym razem Cyryl działał metodą faktów dokonanych, ponieważ już wcześniej samowolnie udał się do Aleksandrii, gdzie witano go jako triumfatora, tak jak poprzednio witano Atanazego.

Polityka Teodozjusza wobec Nestoriusza ustalona została ostatecznie dopiero przez wydanie edyktu, w sierpniu 435(436) r., a więc w dwa lata po zawarciu porozumienia między Cyrylem i Janem Antiocheńskim (433 r. po

¹⁹ Evagrius HE I,7; ACO I, IV, s. 64.

²⁰ Socrates HE VII.34.

²¹ ACO I, IV, s.68.

²² ACO I, IV, s. 68.

²³ Socrates HE VI, 35.

²⁴ ACO I.I.3, s. 70.

²⁵ ACO I.I.7, s. 81.

Chr.), które na pewien czas uspokoiło nastroje wśród kleru, choć nie wszędzie spotkało się z akceptacją. Prefekt miasta, Loncjusz, nazwał naukę Nestoriusza heretycką i nakazał spalić jego pisma²⁶.

Konstytucja Teodozjusza znalazła praktykę wykonawczą w czynnościach prefektów, którzy wydali rozporządzenia podkreślające szkodliwość pism Nestoriusza wraz z nakazem ich niszczenia. Byli to Flavius Anthemius Isidorus na Wschodzie. Flavius Bassus na Zachodzie i Flavius Simplicius Reginus w Illiricum²⁷. Daleko idącą powściągliwość cesarza w wydaniu ostatecznego sądu w sprawie doktryny nestoriańskiej nie była wynikiem sentymentów, ale politycznej rozważy i jasno uświadomionych celów, wśród których najważniejszym było zachowanie jedności Kościoła. Cesarz rozumiał, że w normy prawne ująć należy tylko to, co uzyskało już wystarczająco jasną artykulację w samym Kościele. Łatwiej było usunąć patriarchę niż zająć stanowisko wobec poglądów, jakie prezentował, gdyż odbijały one problemy powszechnie prowadzonej dyskusji teologicznej. Należało więc poczekać na moment, w którym dochodziła do głosu ocena katolickiej większości, bo właśnie na większości, jako żywej tradycji, spoczywał ciężar określania chrześcijańskiej ortodoksji. W jej utrwalaniu uregulowania cywilno-prawne ze strony państwa były zresztą porządkane przez sam Kościół.

II. 1. Język edyktów. Wersja „synodalna” edyktu Teodozjusza II przeciw Nestoriuszowi (dalej dla uproszczenia zwana przez nas wersją g-l — *Graeco-Latina*) to w istocie dwa w pełni równoważne dokumenty, jeden w języku greckim, drugi zaś w łacińskim. Nie trudno jest zrozumieć intencję ustawodawcy, *de nomine* cesarza, któremu zależało na uzyskaniu maksymalnego zasięgu oddziaływania edyktu oraz jego pełnym zrozumieniu. Pewien „ukłon” komisji redagującej edykt w kierunku cesarza widoczny jest zwłaszcza we wstępie oraz w zakończeniu edyktu, i to zarówno w wersji greckiej, jak i łacińskiej. Jak się można domyślać, tekst łaciński jest wiernym przekładem tekstu greckiego i trudno mówić o jakichś zabiegach redakcyjnych.

Tekst wersji „kodeksowej” edyktu (dalej zwanej wersją u — *ultima*), młodszy o dwa lub trzy lata, zachowany jest tylko w jednej wersji językowej.

²⁶ ACO I.I.3, s. 68; C. Th. XVI.5.66 = C. J. 1.5.5. Unia zawarta w 433 r. nie była rzeczywistym zawarciem pokoju lecz etapem w walce o prawne skazanie Nestoriusza, ale także potępienie Diodora z Tarsu i Teodora z Mopsuesti. Walka ta daleko wykroczyła poza rok 436 i dalej wydanie C. Th. (438 r.) ciągnąć się aż do V soboru ekumenicznego w Konstantynopolu (553 r.) Tekst edyktu Teodozjusza podlegał w tym czasie dalszym przeróbkom lub wręcz falsyfikacji. Zagadnienie to wykracza poza ramy naszego artykułu. Patrz: R. Schiffer, *Kaisergesetze in Konzilsakten*, w: Bonner Festgabe Johannes Straub (zum 65. Geburtstag) Hg. A. Lippold, N. Himmelmann, Bonn 1977, s. 313–318.

²⁷ Aco I.I.3, s. 69–70; O. Seeck, *Regesten der Kaiser und Päpste für die Jahre 311 bis 476 n.Ch.*, Stuttgart 1919, s.10, 365; R. v. Haehling, *Die Religionszugehörigkeit der hohen Amtsträger des Römischen Reiches seit Constantins I. Alleinherrschaft bis zum Ende der Theodosianischen Dynastie (324–450)*, Bonn 1978 s. 86, 109.

Język łaciński, którym posłużono się przy sporządzeniu tego dokumentu, może sugerować nieco inne jego przeznaczenie, a mianowicie funkcję swego rodzaju polecenia służbowego lub — generalnie — aktu o charakterze wykonawczym, skierowanego przede wszystkim do urzędników państwowych. Chodziło przede wszystkim o bezpośrednich egzekutorów wymiaru sprawiedliwości, czyli sędziów, którzy wykorzystywaliby kodeks w swej pracy, ale zapewne dotyczyło też innych urzędników. Zakres oddziaływania tej wersji edyktu był zatem — formalnie — inny.

W naszych rozważaniach nad techniką redakcji późniejszej wersji edyktu skupimy się zatem na porównaniu dwóch tekstów łacińskich, wychodząc z założenia, iż tekst grecki „wersji g-l” edyktu musiał być uznawany przez jego autorów za równoważny z tekstem łacińskim (co potwierdza zamykająca ją formułka), a także iż jej tekst łaciński jest zasadniczym źródłem „wersji u”.

2. Porównanie obu wersji edyktu. W tekście obu wersji edyktu wydzielić można człony o identycznej lub podobnej funkcji. W szczegółach ich struktura przedstawia się następująco:

Versio „Graeco-Latina”	Versio „Ultima”
<i>Debita a nobis piissimae religioni cultura eos qui circa divinitatem impie agunt, poenis puniri dignis et nominibus eorum pravitati convenientibus eos appellari vult, ut exprobrationibus subditi aeternam contumeliam sustineant et neque viventes extra supplicium neque morientes sine contumelia esse noscantur.</i>	
I. a. Nestorio igitur a'. monstruosae doctrinae principe a''. condemnato b. superest unianimes eius impietatis socios nomini subicere vituperando c. ne Christianorum utentes vocabulo d. a quorum dogmate agentes impie recessunt.	a''. Damnato a'. portentuosae superstitionis auctore a. Nestorio b. nota congrui nominis eius inurantur gregalibus c. ne Christianorum appellatione abutantur:

II. a. Propter haec b. sancimus ubique Nestorii nefandae sectae communicatores Simonianos nominari c. oportet enim eos ... appellationem illi sortiri consimilem d. qui in divinitatis aversione illorum imitantur impietatem e. quemadmodum Arriani lege divinae memoriae Constantini Porphyriani propter similitudinem impietatis Porphyrii nominantur f. qui veram religionem temptans verbi virtute comprimere libros sibimet sceleratos, non eruditionis commenta dereliquit	e. sed quemadmodum Arriani lege divinae memoriae Constantini ob similitudinem impietatis Porphyriani a Porphyrio nuncupantur b. sic ubique participes nefariae sectae Nestorii Simoniani vocentur c. ut ... eius vocabulum iure aideantur esse sortiti. d. cuius sunt in deserendo deo imitati
III. a. et ut nullus praesumat ... et ... quisquam audeat: b. eiusdem Nestorii nefandi atque sacrilegi c. impios libros d. de venerabili orthodoxorum religione e. et contra dogmata episcoporum Epheseni sancti concilii f. retinere aut legere aut describere	a. Nec vero ... quisquam audeat: b. nefandi et sacrilegi Nestorii c. impios libros d. adversus venerabilem orthodoxorum sectam e. decretaque sanctissimi coetus antistitum Ephesi habiti f. scriptos habere aut legere aut describere
IV. a. quos oportet b. omni studio c. requisitos d. publice concremari e. (hoc enim modo omni impietate radicitus amputata simplex et quae potest seduci facile multitudo nullum et quae potest seduci facile multitudo nullum erroris semen aliquando poterit invenire)	a. quos ... decernimus. b. diligenti studio c. requiri d. ac publice conburi

V. a. et neque ... neque ... praeberi. a'. ita perditorum hominum b. memoriam ...nuncupari c. aliter quam Simonis nomine d. in aliquo religionis colloquio e. eis f. synodi causa g. domum ... aut agrum aut subur- banum aut quemlibet alium locum h. latenter aut aperte	a. Ita ut nemo ... faciat ... aut ... conventiculum praebeat. b. [faciat] mentionem c. alio quam supra dicto nomine d. in religionis disputatione e. quibusdam eorum f. habendi concilii gratia g. in aedibus aut villa aut suburbano auro aut alio quolibet loco h. clam aut aperte
VI. a. Tales enim decernimus b. omni licentia synodi esse privatos, c. cum omnibus palam sit d. quia qui transgreditur hanc legem d'. et Nestorium imitatut e. rerum suarum confiscatione multa- bitur.	a. quos ... statuimus, b. omni conventus celebrandi licentia privari c. scientibus universis d. violatorem huius legis e. publicatione bonorum esse coercen- dum.
Sublimis igitur et clarissima tua potes- tas hanc constitutionem nostram ad notitiam universorum provincias habi- tantium praeceptis sollemnibus perve- nire procuret. Hanc autem legem in Latina et Graeca lingua posuimus, ut omnibus aperta sit arque nota.	

Jak widać, między sześciu członami obu wersji istnieją znaczne podobieństwa. Realizują one podobne funkcje, które można określić następująco:

- człon I — pozbawienie Nestorian prawa do nazywania siebie chrześcijanami, czyli usunięcie ich ze wspólnoty Kościoła;
- człon II — zaklasyfikowanie herezji (*per genus proximum*);
- człon III — zakaz czytania i rozpowszechniania pism Nestoriusza;
- człon IV — nakaz rekwizycji i spalania istniejących pism Nestoriusza;
- człon V — nakaz stosowania wobec Nestorian miana wskazanego przez prawodawcę oraz zakaz prowadzenia przez nich działalności publicznej;
- człon VI — określenie kary za naruszenie postanowień edyktu.

W wersji „g-l” człony są obszerniejsze treściowo, posiada ona poza tym rodzaj preambuły i zakończenia, a także informację o opublikowaniu jej w dwu językach.

W preambule nominalny ustawodawca wyjaśnia konieczność realizacji nałożonego nań obowiązku ochrony religii (*debita ... cultura*) przed tymi zwłaszcza, którzy uważają się za zbyt niefrasobliwe traktowanie kwestii boskości (*divinitas*). Restrykcja, na jaką się z tego powodu narażają, to nie tylko pewna kara na tym świecie, ale i hańba po śmierci. Takie wprowadzenie uogólnia problem herezji i sugeruje, iż wszelkie, nawet — co wcześniej zaznaczyliśmy — stosunkowo niewielkie odstępstwo od przyjętych powszechnie poglądów na boskość musi podlegać ściganiu oraz karze. Daje ono wyraz podkreślanej przez Teodozjusza pryncypialności, połączonej jednak z pewną niechęcią do przeprowadzania przez władzę świecką politycznie niebezpiecznych klasyfikacji ocen herezji.

Człon I. Wersja „u” nie wysuwa na czoło imienia Nestoriusza, ale rekompensuje to drastycznym wzmocnieniem wagi zarzutu — stosunkowo obojętna *doctrina* wersji g-l zostaje zamieniona na jednoznacznie negatywne i silniejsze w wydźwięku *superstitio*. Nestoriusz, określany w wersji g-l jako *princeps* herezji, staje się jej autorem, co sugeruje, iż cała odpowiedzialność za jej powstanie spada w wersji „u” jedynie na niego. Ustawodawca dokonuje w ten sposób dość znaczącego przewartościowania — Nestoriusz nie tyle powtarza jedną z wcześniejszych herezji, odnawiając tylko należące już do przeszłości argumenty, ale dopuszcza się wykroczenia daleko poważniejszego. Nie pomny ekskomuniki, jaka dotknęła jego poprzedników, tworzy bowiem nową herezję. Równoważy to, ale tylko w niewielkim stopniu, zamykające ten człon zdanie, które w wersji „u” mówi jedynie o nadużywaniu terminologii chrześcijańskiej, podczas gdy wersja „g-l” sugeruje czysto instrumentalne jej traktowanie (*decorantur*) przez tych, którzy bezbożnie odstępują od wspólnoty ortodoksyjnych chrześcijan. Dzięki tym zabiegom dominująca w wersji „g-l” informacyjna funkcja tego członu (wraz z preambułą stanowią one jakby poprzednik implikacji) zostaje zamieniona na funkcję wyrażnie wartościującą.

Człon II. Zmiany redakcyjne są tu już na pierwszy rzut oka największe. Znów powtórzony został zabieg polegający na przesunięciu imienia Nestoriusza z początku zdania do jego dalszej części. W pozycji wyróżnionej znaleźli się tym razem arianie, prawdopodobnie dla wzmocnienia efektu nagany, ponieważ negatywna konotacja arian wśród ortodoksyjnych chrześcijan była już w owym czasie powszechna²⁸. Uzyskano w ten sposób poprawniejszą (ze względu na chronologię herezji) i czytelniejszą formę sylogizmu:

²⁸ Por. o sto lat wcześniejszy edykt Konstantyna W., który cytuje Sokrates Scholastyk (*HE* I, 9). Z punktu widzenia układu treści oraz sposobu definiowania zwalczanej herezji można go uważać za wzorzec dla edyktu Teodozjusza II.

jeżeli arian ze względu na podobieństwo do doktryny Porfiriusza²⁹ nazwano porfirianami (przesłanka większa), a Nestoriusz jest autorem pism podobnie występnych (*sceleratos* w wersji „g-l”) jak pisma Szymona Maga (przesłanka mniejsza), to istnieje pełne prawo (*lege ... Constantini*) nazwania Nestorian szymonianami³⁰. Można w tym widzieć posunięcie o charakterze nie tylko logiczno-prawniczym (próba zdefiniowania „typu” herezji), ale również element magii werbalnej, gdyż w ten sposób nestorianie — w intencji swych wrogów — stają się nosicielami całego odium, jakim obarczono zwolenników Szymona Maga.

W warstwie werbalnej: słowo *communicatores*, zapewne ze względu na swe brzmieniowe podobieństwo do *communio* (wyrazu zawłaszczanego stopniowo, lecz konsekwentnie, przez Kościół dla oznaczenia ogółu wspólnoty wiernych), zostało zastąpione przez obojętne znaczeniowo *particeps*. W ten sposób — nawet jeśli tylko na „teren” edyktu — nestorianie zostali wyrzuceni poza tę wspólnotę. Natomiast możliwe skojarzenia *participes* niosły (a przynajmniej sugerowały) dodatkowo informację o niewielkiej liczebności „sekt”.

Interesujące jest też wzmocnienie argumentacji na rzecz przypisania nestorianom miana szymonian. Słowo *oportet*, które w wersji „g-l” wyraża jakby naturalną konieczność, zostało zastąpione w wersji „u” przez zwrot *iure videantur ...*, co przenosi uzasadnienie konieczności użycia wobec nestorian odpowiedniej nazwy ze sfery potocznego doświadczenia w dziedzinę prawa i rzecz jasna wzmacnia argument komparatystyczno-onomastyczny. Samo traktowanie nestorian jako jedynie naśladowców sekty Szymona niesie w obu wersjach intencję dodatkowego osłabienia autorytetu Nestoriusza. Mamy jednak do czynienia z subtelnym wzmocnieniem efektu. O ile w wersji „g-l” nestorianie naśladowają „odwrócenie się od boskości” (*in divinitatis aversione*), to w wersji „u” „porzucają Boga” (*in deserendo deo*). Zmiana zachodzi w obu elementach określenia przedmiotu naśladownictwa: abstrakcyjna *divinitas* (słowo o skomplikowanym kontekście teologicznym) zostaje zastąpiona dużo zwyczajniejszym i konkretniejszym wyrazem *deus*, natomiast w miejsce *aversio* pojawia się gerundium czasownika *desero*, wywołującego — jak cała wywodząca się od niego rodzina wyrazów — wybitnie negatywne skojarzenia. Sformułowanie to można by bowiem odczytywać niemal w ten sposób, iż i tak już naganna apostazja przeniewiercy (*desertot*) Nestoriusza nadaje się jedynie na pustynię (*desertum*)³¹.

²⁹ Przypomnijmy, iż chodzi o żyjącego w latach 232–304 filozofa, ucznia i wydawcę *Ennead* Plotyna, który słuchał również wykładów Orygenesesa. W dziele *Przeciw chrześcijanom* odmawiał on Chrystusowi boskiej natury. Zob. Socrates *HE* III, 23.

³⁰ Dość powszechnie gnostyk Szymon Mag uważany był za antenata wszelkich herezji. Jego zwolenników propaganda Kościoła przedstawiała w bardzo niekorzystnym świetle, por. Euzebiusz, *HE* II, 13, który powołuje się na Ireneusza (*Ad. hae.* I, 23).

³¹ Jednym z rezultatów edyktu było zesłanie Nestoriusza w pustynne okolice Egiptu. Sugeruje ono, iż taka „gra skojarzeń” zaowocowała bardzo przykrymi dla herezjarchy skutkami.

Momentem szczególnie znaczącym zdaje się w końcu również rezygnacja w wersji „u” ze zdania wyjaśniającego w wersji „g-l” rodzaj przestępstwa, którego cały poprzedni fragment jest konsekwencją. W obu wersjach edyktu kilkakrotnie pojawiają się określenia związane z samym aktem mówienia bądź pisania. Prawodawcy są świadomi znaczenia słowa (*ne appellatione (...) abutantur, vocabulum, libros scriptos habere aut legere aut describere*), zwłaszcza zaś słowa pisanego, jako narzędzia walki ideologicznej. Rezygnację ze wspomnianego wyjaśnienia (*qui veram (...) dereliquit*) można chyba rozumieć jako unik przed zarzutem ewentualnych sprzymierzeńców Nestoriusza, zarzutem o wręcz śmieszne potraktowanie jego intencji (*verbi virtute comprimere libros*), a jednocześnie rodzaj furtki, którą mógłby on powrócić na łono Kościoła, o ile jego *eruditio* mieścić się będzie w granicach zaakceptowanych przez ortodoksów.

Nie tak znaczącym, choć znaczenia zapewne nie pozbawionym, jest fakt przejścia w tym członie od ortografii ścisłej do ortografii plebejskiej w pisowni imienia Porfiriusza (*Porphyrii — a Porfyrio*) oraz pochodzącego odeń miana (*Porphyriani — Porfyriani*).

Człon III. Człon ten jest w wersji „g-l” połączony z poprzednim. W wersji „u” zostaje on usamodzielniony, a zmiany redakcyjne kompensują wcześniejsze cięcia. Restrykcja onomastyczna nałożona na zwolenników Nestoriusza była jedynie wstępem do wyraźnie pragmatycznej restrykcji nałożonej na książki autorstwa Nestoriusza. O ile są one w obu wypadkach bezbożne (*impios libros*), to jednak w wersji „u” mamy do czynienia z eskalacją krytyki — obojętne *de religione* zostało bowiem zamienione na wyraźnie wartościujące *adversus sectam*³². Ponieważ obcą wspólnocie wiernych pozycję Nestoriusza określono precyzyjnie już wcześniej, *dogmata* soboru efeskiego³³ zastąpiono przez *decreta* i w ten sposób — dodatkowo i tym dobitniej — postawiono Nestoriusza oraz jego twórczość poza nawiasem prawa.

W tym członie po raz kolejny pojawia się też przykład plebejskiej ortografii (*scriptos*).

Człon IV. W obu wersjach istnieje gramatyczne i merytoryczne powiązanie tego członu z członem poprzednim, jednak tylko w wersji „u” interpunkcja podkreśla oddzielenie problemu postępowania z pismami Nestoriusza od pozostałych kwestii. Nakaz rekwizycji i spalenia dzieł herezjarchy, wydany w wersji „g-l” bezosobowo (*oportet*), został w wersji „u” upersonifikowany i to wraz z jednoczesnym zastosowaniem formy *pluralis maiestaticus* (*decernimus*). Podobnego zabiegu nie mogli dokonać redaktorzy bez zgody cesarza, ponie-

³² Wymiana *religio — secta*, ze względu na — w tym wypadku pozytywnie — wykluczający sens, również nie jest bez znaczenia.

³³ Podejrzenia, iż orzeczenia soboru w Efezie musiały stać się w okresie między powstaniem obu wersji edyktu rozstrzygające, nasuwa zmiana w jego określeniu — *sanctum concilium* zastępuje *sanctissimus* (superlativus!!) *coetus*.

waż stanowiło to z jego strony rodzaj jasnej deklaracji w bardzo delikatnej grze dyplomatycznej.

Zrezygnowano także w wersji „u” z dłuższego fragmentu, stanowiącego wyjaśnienie postępowania tak drastycznego, jak palenie książek, jako najlepszego środka w walce z nasieniem błędu (*erroris semen*), gdyż było ono jedynie uzupełnieniem informacji — obecnej w preambule wersji „g-l” — o ochronie czystości religii, która jest obowiązkiem cesarza. Jako jeszcze jeden dowód opowiedzenia się cesarza Teodozjusza za opcją (i stronnictwem) Cyryla Aleksandryjskiego można chyba uznać pewną subtelną zmianę w tej części członu, która zaleca sposób prowadzenia poszukiwań inkryminowanych ksiąg. Mają one bowiem być prowadzone nie tyle nawet „wszelkim staraniem” (*omni studio*), co „gorliwie” (*diligenti studio*).

Człon V. W wersji „u” mamy do czynienia z kolejną, interpunkcyjnie wydzieloną całością, podczas gdy w wersji „g-l” człon ten zamyka sekwencję restrykcji, jakie nałożono na Nestoriusza, wyrażonych „w jednym ciągu” przy pomocy zdań o różnym stopniu wzajemnej zależności. W członie tym odpowiadające sobie frazy są zasadniczo semantycznie jednoznaczne, choć zrezygnowano jednak z przywołania „trefnego” imienia Szymona (*Simonis nomine*) na rzecz bardziej oficjalnego w tonie *supra dicto nomine*, które jednak podkreśla w pewnym stopniu wewnętrzną koherencję i jakby wewnętrzną responsję tej wersji edyktu³⁴.

Najistotniejszą zmianą redakcyjną jest natomiast poszerzenie listy miejsc, których dotyczy zakaz organizowania spotkań nestorian o świątynie (*in aedibus*). Należy fakt ten traktować jako wyraz scedowania przez instytucję Kościoła na rzecz cesarza części praw w sytuacji przejścia przezeń całej odpowiedzialności za ściganie herezji Nestoriusza. Oznacza to bowiem możliwość ścigania przez świecki wymiar sprawiedliwości również kapłanów, którzy by się nie podporządkowali cesarskiemu edyktowi oraz możliwość pogwałcenia tradycyjnej „eksterytorialności” świątyń.

O zamianie *latenter* na *clam* zdecydował, jak się możemy domyślać, jedynie słowny usus.

Człon VI. Nieco odmiennie niż w wersji „g-l” stanowi on w wersji „u” dopełnienie poprzedniego członu także pod względem gramatycznym. Tym niemniej w obu wersjach prawodawca w zdecydowanej formie (*decernimus — statuimus*) odmawia legalności wszelkim zgromadzeniom zwolenników Nestoriusza. Wersja „u” dzięki użyciu *inf. praes. (privari)* dodatkowo nakłada na obowiązywanie tej decyzji beczasową właściwie perspektywę³⁵.

³⁴ Wymiana frazy *in religionis colloquio* na sformułowanie *in religionis disputatione* może dodatkowo oznaczać, iż w ogóle dopuszczono pojawienie się jakiegokolwiek wzmianki o Nestorianach nie tylko pod maską Symonian, ale jedynie w wąskich gronach fachowych i w pełni przez prawodawcę akceptowanych dyskutantów.

³⁵ Ponieważ *inf. perf. (privatos esse)* informuje tylko, iż decyzję taką podjęto i później mogła ona zostać odwołana.

Dosadniejsze staje się również określenie kogoś, kto potencjalnie naruszyłby postanowienia edyktu. Zamiast obojętnego omówienia (*qui transgreditur hanc legem*) pojawia się zdecydowanie negatywne określenie *violator huius legis*. Zostaje więc jakby zmieniona klasyfikacja takiego czynu — nie jest on już traktowany jak wykroczenie, lecz jako przestępstwo.

3. Podsumowanie. Zestawienie obu wersji edyktu Teodozjusza II przeciwko zwolennikom Nestoriusza nasuwa następujące wnioski:

a. Zachowana została „wyjściowa” struktura edyktu oraz rozkład jego treści, chociaż część definicyjna (człony I i II) została w wersji „u” w sposób dość istotny ograniczona (skróceniu a właściwie eliminacji ulega bowiem uzasadnienie kwalifikacji herezji), podczas gdy część represyjną (człony III–VI) w zasadzie powielono.

b. Mniejsze rozmiary wersji „u” zrekompensowano większą dosadnością i zdecydowaniem jej sformułowań oraz użyciem w niej języka jakby mniej wyszukanego, natomiast bardziej „zaangażowanego”.

c. Wystąpienie elementów ortografii plebejskiej (o ile nie są to jedynie błędy kopistów) traktować należy jako kolejny dowód upraszczania języka edyktu oraz — być może — intencji wykorzystania go jako narzędzia propagandy antynestoriańskiej.

d. Różnice w części szczegółowych sformułowań wersji ostatecznej w stosunku do jego wersji pierwotnej interpretować należy zapewne:

— w przypadku pojęć niewiele tylko odmiennych — jako ślad zmian w składzie personalnym komisji; jej nowi członkowie wnoszą do języka edyktu pewne nowe i odmienne cechy języka (zwłaszcza jeżeli chodzi o leksykę);

— w przypadku dalej idących zmian — jako ślad usztywnienia stanowiska cesarza ulegającego wpływom grupy zwolenników Cyryla Aleksandryjskiego.

TÉCHNIQUE DE RÉDACTION DU CODE DE THÉODOSE D'APRÈS LA LÉGISLATION ANTINESTORIENNE

Résumé

La législation ayant pour but la condamnation de Nestorius est un bon exemple qui permet de reconstituer non seulement les principes de la commission rédigeant le Codex Theodosianus, mais aussi ses pratiques de rédaction. Dans ce cas, les circonstances sont a'autant plus favorables que dès la publication de la constitution impériale (435/436 apr. J. –Chr.) jusqu'à la promulgation du Code (438 apr. J.–Chr.) passe relativement très peu de temps. Le nestorianisme n'était pas auparavant soumis aux règlements légaux, il n'était donc pas nécessaire d'accorder le contenu du Code à un des édits antérieurs; il ne fallait que corriger la forme et prendre en considération des changements d'opinions concernant l'objet de la législation.

La comparaison des deux versions de l'édit de Théodose II contre les partisans de Nestorius impose les conclusions suivantes:

1) La structure de „départ” de l’édit et la répartition de son contenu ont été gardées, bien que la partie de définition (articles I et II) fût visiblement limitée dans la version „u” (parce que la justification de la qualification de l’hérésie est abrégée, et même éliminée), pendant que la partie concernant les répressions (articles III–IV) a été pratiquement reprise.

2) La version „U” est plus courte mais en revanche ses formules sont plus fermes et plus déterminées et la langue y employée paraît moins recherchée pour être plus „engagée”.

3) Les éléments de l’orthographe vulgaire (si ce ne sont que des fautes des copistes) devraient être traités comme une preuve de plus de simplification de langue de l’édit et aussi de l’intention, peut-être, de s’en servir dans la campagne antinestorienne.

4) Les différences dans la partie de formules détaillées dans la version définitive par rapport à sa version initiale doivent être sûrement interprétées de la façon suivante:

— dans le cas des notions légèrement modifiées il s’agit d’un changement dans l’équipe de rédaction; ses nouveaux membres apportent de nouveaux traits différents de la langue (surtout en ce qui concerne le vocabulaire).

— dans le cas des changements plus importants l’on a affaire à une preuve du durcissement de l’attitude de l’empereur qui se laissait influencer par le groupe de partisans de Cyrille d’Alexandrie.

